Rok I. | Łódź, Czwartek, dnia 9 Grudnia 1909 roku. | Nr. 97.

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE.

Wychodzą dwa razy na tydzień.

Warunki prenumeraty: W kraju: rocznie 2 rb. półrocznie 1 rb. kwartalnie 50 kop.
Zagranicą: rocznie 3 rb. półrocznie 1 rb. 50 k. kwartalnie 75 kop. Dla prenumeratorów „Maryawity“ BEZPŁATNIE.
Cena ogłoszeń: Za wiersz garmontowy lub jego miejsce płaci się 20 k.
Cena pojedynczego numeru 2 k.

Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27. Telefonu Nr. 12-73.

Z dziedziny hygieny.

(C. d.)

Najnowszy system wentylacyi nowowznoszonych domów.

Wentylacya domów miast europejskich.—Urządzenie wentylacyi w ścianach. — Ściany dęte i ich podwójny pożytek. — Wzorowy dom z hygieniczną wentylacyą. — Powietrzne kanały w ścianach, — gdzie się zaczynają? które i kiedy się zamykają i jak działają? — Kanały wyprowadzające zepsute powietrze. — Rezerwoar powietrzny.—Dwie drewniane rury. Przeciwne prądy powietrza.—Przyjemne uczucie mieszkańców. — Suchość domu. — Nasi inżynierzy.—Wentylacya automatyczna w starych domach. — Co robić przeciwko wilgoci? Środki przeciwko suchotom. — Lekarstwa domowe przeciw suchotom i różnym ich objawom. — Lekarstwa na krwioplucie. — Spluwaczki hygieniczne.

Arnold Riekl, inżynier, zainteresował się budową najbardziej hygienicznych domów pod względem wentylacyi. W tym celu zwiedził wiele miast europejskich — i zauważył, że wentylacya domów nie odpowiadała w zupełności hygienie, gdyż albo było w nich za mało kanałów wentylacyjnych, albo kanały miały za słaby ciąg powietrza stosunkowo do rozmiarów pokojów i ilości zamieszkujących w nich osób. By więc odpowiedzieć wymaganiom hygieny wybudował dom w następujący sposób.

W celu urządzenia dostatecznej liczby wentylacyjnych kanałów wszystkie ściany zewnętrzne domu wzniesione zostały dęte, —czyli składały się z kanałów w kierunku od dołu do góry prowadzonych.—Szerokość ścian 15 centimetrów. Ztąd był podwójny pożytek: naprzód dogodność pod względem wentylacyi, — a następnie zaoszczędzenie ciepła, gdyż puste powietrze wewnątrz ścian służy jako zły przewodnik ciepła.

Zawdzięczając takiemu urządzeniu, mieszkania zimą bardzo wolno się ochładzają, latem zaś, przeciwnie, bardzo wolno się rozgrzewają, tak że w nich z łatwością można zachować chłód w upalne dni lata. Prócz tego ściany dęte przyczyniają się do suchości mieszkań. Prawie zupełnie oddzielone od siebie ściany wewnątrz łączyły się za pomocą podłużnych cegieł specyalnych,

Dom ma piętro jedno. — Tak dół, jak i piętro składa się z dwóch dużych

pokoi. Pod podłogą dolnego mieszkania urządzono szeroki kanał powietrzny, przechodzący pod całą podłogą, i mający mnóstwo wylotów na zewnątrz. Szerokość pokojów 6 metrów, długość 6 i 7 metrów, wysokość wszystkich pokoi 3 i pół metra. Każdy pokój ma 4 kanały odprowadzające zepsute powietrze i 4 kanały, przyprowadzające powietrze świeże. Kanały w poprzek mają po 45 centimetrów i rozłożone są podług możności równolegle w ścianach zewnętrznych. Tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne otwory kanałów zakończone są glinianemi rurami. Sprowadzające z zewnątrz powietrze kanały zaczynają się pod podłogą, następnie skierowywają się przez ściany na ukos do zewnątrz i w pustej przestrzeni pomiędzy ścianami podnoszą się prosto do sufitu, gdzie i kończą się glinianemi rurami. Wewnętrzne ich otwory zamykają się w zimową porę roku (kiedy się pali w piecach).

Wskutek tego zimne czyste powietrze z zewnątrz i z pod spodu podnosi się do góry,—wchodzi do pokoju przez sufit, i z powodu swej ciężkości opuszcza się na dół, rozpraszając się po trochu po całym pokoju, tak, iż nigdzie nie dawał się odczuwać chłodny prąd powietrza.

Kanały wyprowadzające zepsute powietrze, również rozpoczynają się pod podłogą, oddzielone są tylko cegłami od kanałów doprowadzających powietrze, i równolegle z nimi leżących, następnie idą w górę pod dach i kończą się na strychu. Pod sufitem mają też otwory zamykane na czasy palenia w piecach.

Ponieważ w ogrzanym pokoju najzimniejsza część powietrza znajduje się nizko, to tylko ta część powietrza ma sposobność wychodzić z pokoju na zewnątrz.

Wentylacyjne kanały odprowadzające powietrze jak i zwykłe kominy tylko wtedy mają dobry ciąg, jeżeli są wyprowadzone ponad wierzchołek dachu. Ztąd wypadałoby 16 kanałów ściennych wyprowadzić też tak wysoko. Ta jednak niedogodność została usuniętą w następujący sposób: dach domu był zrobiony z blachy ocynkowanej żelaznej. Z takiego materyału można było zrobić dach płaski połączony ściśle i bezpośrednio ze ścianami. W ten sposób przestrzeń pod dachem utworzyła zamknięty p o w i e t r z n y r e z e r w o a r, w końcach którego na wierzchołkach urządzone zostały dwie szerokie drewniane rury; każda wysokości 2 i pół metra tworzyła kwadrat 40 centimetrów. Te dwie rury znakomicie wypełniają swoje zadanie. One z taką siłą wyciągają zepsute powietrze z nad podłogi, że płomień zapalonej świecy, przystawionej do otworu, zaraz przybiera poziome położenie i nieomal gaśnie od silnego ciągu. Im większa różnica temperatury powietrza zewnętrznego i pokojowego, tem większy ciąg wytwarza się w kanałach. Jeżeli w czasie silnych mrozów zbyt szybkie wydalanie powietrza pokojowego, ochładzałoby mieszkanie, to można jedno lub dwa otwory odprowadzające — nad podłogą zamknąć. Zimne bowiem zewnętrzne powietrze wchodzi do pokoju przez kanały doprowadzające tylko o tyle, o ile wychodzi powietrze ciepłe, pozostawiając mu miejsce.

Na wiosnę, kiedy ustaje palenie w piecach, znajdujące się pod sufitem otwory odprowadzających kanałów, również jak i niższe pod podłogą — kanałów doprowadzających — otwierają się. Jak tylko zewnętrzne powietrze stanie się cieplejszem od pokojowych, powstają w p r o s t p r z e c i w n e p r ą d y p o w i e t r z a.

Przez niższe kanały odkrywające się przy samej podłodze wychodzi zimne powietrze, a przez otwory pod sufitem wchodzi powietrze zewnętrzne czyste.

M i e s z k a ń c ó w tego domu ogarnia szczególniejsze p r z y j e m n e u c z u c i e które trudno opisać, pod wpływem oczyszczonego powietrza. Szczególniej doznają tego ci, co na krótko wchodzą do mieszkania. Dom ten odznacza się także niezwykłą suchością. Budowany był latem, a w październiku już zamieszkały,— w najwilgotniejsze pochmurne jesienne dni, kiedy pokoje były już ogrzewane, okazała się tylko lekka para na niektó-

rych okiennych szybach. W sypialni nieopalonej, gdzie spało 5 osób, można było zauważyć na dole jednego z okien lekki płynny osad, podczas, gdy w tymże czasie w starych domach dało się zauważyć bardzo silne pocenie okien.

Kiedy dla doświadczenia w listopadzie otwarto wszystkie 4 odprowadzające kanały na jedną noc, a na drugą noc o tejże temperaturze, te kanały zamknięto—to w tymże pokoju różnicy w porannej temperaturze było tylko o jeden stopień niżej. Wobec tego wszystkiego dziwną doprawdy jest rzeczą, że nasze domy, fabryki, szkoły — przypominają pudła szczelnie zamknięte, których wnętrze niczem nie jest połączone z zewnętrznem świeżem powietrzem.

Większość sądzi, że otworzywszy na parę minut okno, już zupełnie dostatecznie odświeża się pokojowe powietrze, zapominając o tem, że nic tak szybko się nie psuje, jak nieruchome powietrze zamkniętego mieszkania. To wielkie zło z krzywdą dla ludzkości jest rozszerzone i z tego powodu, że większość naszych inżynierów, idąc za przykładem swych ojców duchownych, interesuje się więcej kwestyą sutych honoraryów, niż kwestyą hygieny.

I czyż można się dziwić, że olbrzymia część ludności oddychając zepsutem zatrutem powietrzem cierpi na najrozmaitsze choroby?

W s t a r y c h d o m a c h taka automatyczna, naturalna wentylacya mogłaby być urządzona tylko w ten sposób, że kanały wewnętrzne powietrzne ścian należałoby zamienić wewnątrz lub zewnątrz ścian przymocowanemi blaszanemi rurami, co chociażby odpowiadało hygienie, —ale jednak nie zgadzałoby się z estetyką, wobec tego radzilibyśmy zastosować się do urządzenia wentylacyjnego tańszego podług nowego systemu, który opisaliśmy powyżej.

Nie zawsze wilgoć w mieszkaniu daje się poznać za pomocą powonienia, lub też mokrości ścian. Jest więc na to sposób następujący. Jeden funt roztartego na drobny proszek świeżo - wypalonego wapna kładzie się w jakie gliniane lub szklanne naczynie i umieszcza w mieszkaniu. Po 24 godzinach się waży. Jeżeli się okaże — że do tego proszku przybyło wagi 1 złotnik (trzecia część łuta)— mieszkanie będzie szkodliwe bardzo dla zdrowia—za wilgotne. Jeżeli zaś okaże się, że przybyło wagi do funta mniej niż 1 złotnik—mieszkanie należy uważać za hygieniczne, w którem można mieszkać.

Przeciwko w i l g o c i w mieszkaniach, zalecają papier izolacyjny nasycony masą kauczukową, przybijany ocynkowanymi gwoździami do zawilgotniałego miejsca. Papier taki pod nazwą: „Sołator“ można sprowadzić z petersburga pod adresem: „Kompania Sołator“ S. Petersburg. Kazaczyj Pereułok № 9. Papier ten przybija się do miejsca wilgotnego oczyszczonego -- a potem obicie papierowe — albo też wprost do cegieł z zewnątrz — a na takowy tynk.

Jeżeli mieszkania nasze będą suche i dobrze przewietrzane, to zmniejszy się liczba osób chorych szczególniej na suchoty.

Jako ś r o d k i d o m o w e przeciwko suchotom zalecamy prócz najczęstszego przebywania na świeżem powietrzu, pożywną i wzmacniającą dyetę. Jak najwięcej mleka przegotowanego, do którego chory powinien się stopniowo przyzwyczaić, żeby wypijać choćby 8 szklanek dziennie i jednocześnie zjadać około 10 jajek.

Z l e k a r s t w przeciwko suchotom i bronchitowi radzimy spróbować: „Kreo— profesora Bero“. Kurs leczenia 2—3 pudełek. Pudełko kosztuje 3 ruble. Jedyny skład tego lekarstwa na całą Rosyę i Polskę: „Ekonomiczny aptekarski skład S. Petersburg, Litejnyj 30.

Pomaga też suchotnikom proszek suszonej krwi. Bierze się 3 razy na dzień po łyżeczce od kawy na pół szklanki mleka. Inne symptomaty suchotnicze leczą się w ten sposób. Na kaszel daje się rano i wieczorem po 5 gran proszku Dowera. W braku apetytu daje się po 20—25 kro-

pli tincturae chinae. Przeciwko rozwolnieniu — i w ogóle przeciw dyaryi dla wszystkich—i dla suchotników są znakomite, szczególniej w chorobach żołądka i kiszek pastylki pod nazwą: „Comprimée de Lactobacilline de la Société „Le Ferment“. Używanie trzy razy dziennie po 1 — 2 pastylek po jedzeniu stanowi najmniejszą dozę. Dobrze jest, żeby przy tem lekarstwie przyjmować pokarmy lub napoje z cukrem. Jako wzmacniający środek w suchotach, anemii, histeryi i chorobach nerwowych jest lekarstwo bogate w fosfor: „Fitin“.

W krwotokach suchotniczych należy spokojnie leżeć w pościeli i pić wodę soloną (2—3 łyżeczki od kawy soli kuchennej na pół szklanki wody). Jeżeli to nie pomaga bierze się Ferrum sesquichloratum 2 gramm — na 100 gramm wody i używa się co 2 godziny po stołowej łyżce.

W wewnętrznych krwotokach pomaga Liquor ferri sesquichlorati po dwie do pięciu kropli kilka razy dziennie w jakiej polewce. W silniejszych krwotokach należy położyć na piersi zimny kompres albo lód w pęcherzu—połykać też można kawałki lodu. Szkodliwe w krwotokach: rozmowa, gorące napoje i pokarmy — silniejsze ruchy ciała. Chory na suchoty powinien unikać wszelkiego przepracowania tak fizycznego, jak umysłowego. Powinien też zawsze spluwać w spluwaczkę napełnioną wodą w takiej ilości, żeby nie wysychała. Szkodliwe są wogóle zawsze spluwaczki napełnione piaskiem, — gdyż zarazki wysychając przedostają się do zdrowych osób, — a miliardy tych zarazków zawierają plwociny suchotnicze, które się z łatwością przenoszą do zdrowych w najrozmaitszy sposób. Najłatwiej się zarazić przez kaszel, kichanie lub rozmowę chorego; — wtedy odrobina śliny z łatwością wpada do ust—a z nią tysiące zarazków. Trzeba więc o tem pamiętać, że choroba ta jest bardzo zaraźliwą.

Rozmaite są choroby oczów na tle suchotniczem, których leczenie powinno się powierzyć doktorowi-okuliście.

(C. d. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

—:—

Z zagranicy.

Turcya i związek bałkański. Omawiając rzekome trójprzymierze bułgarsko-serbsko-czarnogórskie Ikdam zaznacza, że Porta wszelkiemi środkami musiałaby się starać o niedopuszczenie do takiego sojuszu na Bałkanach, w którymby sama nie miała udziału. Jest rzeczą najważniejszą, aby Turcya już obecnie zapewniła sobie poparcie Austro-Węgier, którym także takie trójprzymierze na Bałkanach groziłoby niebezpieczeństwem. Dziennik przypomina oficyalne zapewnienie przyjaźni Austro-Węgier dla Turcyi i sądzi, że bliższe porozumienie mogłoby Austryi i Turcyi wyjść na pożytek. „Ikdam“ sądzi, że i Grecya mogłaby przystąpić do tego „entente“ austryacko-tureckiego, bowiem panslawistyczne tendencye rzekomego trójprzymierza, dotykają także interesów Grecyi.

Rozstrzelanie spiskowców. Na mocy wyroku sądu wojskowego rozstrzelano w Cetynii w Czarnogórzu porucznika Ginowicza i 4 jego towarzyszów. Przyczyną tego wyroku był udział tych oficerów w znanym spisku, skierowanym przeciw k. Mikołajowi, i udział w usiłowanym zamachu bombami.

Wiadomość o rozstrzelaniu 5 oficerów wywołała w prasie serbskiej bardzo wielkie wrażenie.

Spisek był kierowany z Belgradu.

Deficyt w budżecie niemieckim. „Berliner Tageblatt“ wywodzi w dłuższym artykule, że przeprowadzona w roku zeszłym reforma finansowa zrobiła najzupełniejsze fiasco, ponieważ preliminowane w niej dochody zawiodły a nowe podatki nie pokrywają zapotrzebowania państwa. Nowy etat przyjmuje dochody z ceł, podatków i opłat na 1,441 milionów, w roku zeszłym wynosił 1,203 miliony, w roku 1908 1,257 milionów. Nowe więc cła i podatki w roku bieżącym mają dać więcej 328 milionów. Tymczasem nowe te dochody dały tylko 130 milionów czyli znacznie mniej, aniżeli w etacie przyjęto. „Wedle zapewnienia p. Sydowa przy obradach nad reformą finansową—powiada „Berliner Tageblatt“ — przewyżka dochodów w roku 1910 miała wynosić 54,28 milionów, tymczasem wykazuje się że nie przewyżka, ale deficyt wynosić będzie 152 miliony. Omyłka rządowa wy-

nosi więc 226 milionów, a taki błąd obrachunkowy w dzisiejszem gospodarstwie finansowem rzadko się tylko zdarza".

„Nowy etat—mówi dalej „Berliner Tageblatt"—wskazuje na konieczność ponownej reformy finansowej, trzeciej od r. 1906. Aż do nowych wyborów smutny stan finansów ukryć się nie da, a rządy związkowe nie będą miały zapewne chęci wydać przed wyborami hasła: „Za, lub przeciwko bezpośrednim podatkom."

Król Alfons chory. Donoszą z Madrytu, że choroba uszu króla Alfonsa wymaga konieczności operacyi. Żaden z chirurgów hiszpańskich nie zdecydował się na robienie operacyi. Król cierpi bardzo. Zwołane będzie konsylium z udziałem najpierwszych powag europejskich.

Nicaragua i Stany. Z Nicaraguy donoszą, że prezydent Zelaya nie otrzymał jeszcze ultimatum Stanów Zjednoczonych. Prezydent wysłał do Waszyngtonu posła w celu nawiązania rokowań z rządem Stanów.

Kanał Sueski. Głębokość i szerokość kanału Sueskiego, przez który prowadzi droga z Anglii do Indyi, była w ostatnich czasach obszernie roztrząsana w pismach angielskich, a to wobec możliwości powstania w Indyach Wschodnich. Jakoż przedsięwzięto już kroki, ażeby umożliwić przejazd przez kanał nawet największym okrętom w świecie. Dotychczas z drogi tej korzystać mogły tylko największe okręty niemieckie, ale dla kolosów tych rozmiarów, co np. „Maurytania," kanał był niedostępny, głębokość kanału wynosi bowiem 34 stopy, a przepisy Tow. sueskiego wymagają, aby poniżej okrętu były jeszcze 3 stopy wody. Więc tylko mniejsze Dreadnoughty mogły się przez kanał prześlizgnąć. Obecnie rozpoczęte roboty mają na celu takie pogłębienie kanału Sueskiego, żeby i dla olbrzymów najświeższego typu otwarta była droga z Port-Said do Suezu.

Skarby maurytańskie. W starożytnym zamku Ronda w Hiszpanii nabytym przez milionera amerykańskiego Perina, znaleziono ogromne skarby. Najpierw odkryto przypadkowo pod tynkiem przepyszne arabeski. Perin zarządził potem odkopywania i natrafiono na komnaty podziemne. Znaleziono tam mnóstwo waz starożytnych, napełnionych pieniędzmi rzymskiemi, maurytańskiemi i chrześcijańskiemi. Teraz szczęśliwy nabywca prowadzi pertraktacye z rządem hiszpańskim. Rząd wysłał Ricarda Velasqueza do Ronda, aby stwierdził wartość archeologiczną znalezionych przedmiotów, których już sama wartość realna ma wynosić wiele milionów. Perin sądzi, że odkrył nową Alhambrę. Komnaty podziemne w zamku Ronda trzymane są w najczystszym stylu maurytańskim i bardzo bogato dekorowane. Oprócz pieniędzy, znaleziono także mnóstwo naczyń złotych i srebrnych ogromnej wartości artystycznej. Znajdować się tam mają też trumny wielu władców maurytańskich. Rząd hiszpański ogłosi zapewne zamek Ronda i wszystkie znajdujące się w nim skarby za własność narodową i nie pozwoli ani na ich sprzedaż, ani na ich wywóz.

Kupno kolei gotardzkiej. W tych dniach w Związku w Bernie rozpoczęły się rokowania o kupno kolei gotardzkiej. W konferencyi uczestniczyli delegowani rady związkowej i dyrektorowie wyżej wymienionej kolei. Po długich obradach udali się ci panowie do urzędu kolei dla dalszej pracy. Układów dotychczas jesze nie ukończono.

Bezrobocie górników. W Nadreńskim okręgu górniczym odbyło się zgromadzenie robotników, domagające się natychmiastowego strejku górników, z powodu stanowiska, jakie zajął pruski minister handlu w sprawie przymusowych biur wywiadowczych. Kierownicy związku robotniczego zdołali przekonać wiecujących, że natychmiastowy wybuch strejku byłby przedwczesny.

Burze. Z nocy na 3 b. m. prawie w całej Anglii srożyła się niezwykle silna burza, połączona z deszczem obfitym. Burza ta wyrządziła wielkie szkody. Mnóstwo linii telegraficznych popsutych, wiatr powyrywał dachy, połamał kominy. Woda w rzekach podniosła się wysoko, w niektórych punktach rzeki wystąpiły z brzegów. Miejscowości nadbrzeżne prawdziwą poniosły klęskę.

— Na kanale La Manche sroży się od dni kilku niebywała burza. Wiele okrętów handlowych i rybackich zatonęło. Zatonęły również trzy okręty podróżne. Załogi tych okrętów oraz wszyscy podróżni poszli na dno. Liczba ofiar, które znalazły śmierć na dnie morskim, na razie nie jest wiadoma, musi być jednak olbrzymia.

— W Niemczech Zachodnich srożyła się wielka burza, która spowodowała mnóstwo wypadków i szkód znacznych. Na morzu Północnem zatonęło kilkanaście małych statków.

— Burze silne wyrządziły w całej Francyi znaczne straty. Na wybrzeżach zatonęło wiele łodzi, których załogi jednak ocalały. Komunikacya telegraficzna i telefoniczna z państwami zagranicznemi a zwłaszcza z Północą przerwana.

— Obserwatoryum fizyczne w Petersburgu otrzymało telegraficzne wiadomości z różnych miast: Anglii, Francyi i Niemiec o burzy, jaka szalała na oceanie Atlantyckim w nocy na 5 b. m. skutkiem cyklonu, podczas którego barometr wskazywał 717 mm. ciśnienia.

Osiągnąwszy następnie siłę huraganu, burza szalała w całej Francyi i Niemczech, objęła część Danii i przeszła na południową część Skandynawii. Najsilniej szalała burza w nocy na dzień 5 grudnia.

Obserwatorya przewidują, że nowe huragany będą szalały w Islandyi, ponieważ w tym kierunku przesuwa się środek cyklonu.

W Rosyi podczas tego cyklonu panowało ciepło i pogoda.

Z kraju.

Raport prezesa Dumy. Prezes Izby państwowej, Chomiakow, wyjechał do Liwadyi, zabierając z sobą sprawozdanie z 6-tygodniowych obrad sesyi jesiennej Izby. Oczekiwany jest również w tych dniach przyjazd do Liwadyi prezesa Rady państwa, Akimowa.

Wyroki sądowe na posłów. Senat rządzący wyjaśnił—jak donoszą dzienniki petersburskie—że do wykonania wyroku sądowego, wydanego na posła do Izby państwowej, nie jest potrzebne uprzednie pozwolenie gremium Izby. A zatem nietykalność posłów należy już do przeszłości.

Stowarzyszenia kolejarzy. Ministeryum komunikacyi wyjaśniło, że związki i stowarzyszenia kolejarzy winne być zatwierdzane przez ministeryum, a nie przez urzędy gubernialne.

Pobór podatków. Ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów w Królestwie Polskiem, że — według posiadanych przez nie danych liczbowych—napływ podatków rządowych, ściąganych z ludności wiejskiej za ubiegłe półrocze był dość słaby, przyczem do miesiąca października nie zostały jeszcze wniesione znaczne sumy, łącznie z zaległościami lat poprzednich. Ministeryum poleca, aby władze administracyjne przedsięwzięły energiczne środki celem jaknajprędszego ściągnięcia podatków. Pogróżki wszelkie winny być wykluczone.

Język wykładowy w szkołach. Komisya Izby do spraw szkół dla obcoplemieńców uchwaliła: dopuścić zakładanie szkół dla obcoplemieńców w całem państwie, przyczem uznano, że wykładowymi mogą być języki: polski, litewski, niemiecki, estoński, łotewski, ormiański, gruziński i tatarski. Dla założenia szkoły wymagana ma być obecność w szkole nie mniej jak 50 dzieci, mówiących danym językiem. Do założenia szkoły rosyjskiej wystarcza 15 dzieci.

O składki emerytalne nauczycieli. Nauczyciele elementarni pracujący w szkołach początkowych po wsiach winni opłacać składkę emerytalną. Lecz składka ta przez wielu nauczycieli nie była uiszczaną, tak że zaległością datują się jeszcze z r. 1877. Obecnie wskutek kroków poczynionych przez Komisyę emerytalną kurator okręgu naukowego warszawskiego odniósł się do głównego naczelnika kraju z prośbą o pomoc w opłacie składek. Generał-gubernator okólnikiem skierowanym do podwładnych sobie gubernatorów wkłada na tychże obowiązek, by ci za pośrednictwem naczelników powiatów, zawiadomili magistraty i urzędy gminne, że jeżeli składka emerytalna nauczycielom ludowym potrącana nie będzie, odpowiedzialność ze to włożona zostanie na osoby stojące u steru tych instytucyi, t. i. burmistrzów lub wójtów, ewentualnie gromady wiejskie. Rozporządzenie to, drogą cyrkularza, rozesłane zostało do wszystkich bez wyjątku zarządów miejskich i wiejskich w Królestwie Polskiem.

Magistrat przed sądem senatu. „W drugiej połowie grudnia r. b.—jak donosi „Riecz“—na plenarnem posedzeniu I-go departamentu senatu rozważane będzie doniesienie prokuratora warszawskiej izby sądowej o nadużyciach na służbie b. prezydenta Warszawy Litwinskiego, b. naczelnika kancelaryi magistratu Ślaskiego, radcy Zienkowskiego i starszego ogrodnika miejskiego Szaniora.

„W czynach wzmiankowanych osób, jak wyjaśniło przeprowadzone przez prokuratora śledztwo, ujawniły się uchybienia służbowe i przekupstwo, przewidziane w art. 373 ust. o karach, co wyjaśniło śledztwo o kupnie na rzecz magistratu lasku Młocińskiego.

„W stosunku do b. prezydenta Littwińskiego wytoczono oskarżenie, oprócz art. 373-go, także z art. 411 oraz 417 ust. o kar., traktujących o zaniedbaniu się

w służbie. Takiego zaniadbania dopatrzono się przy zbadaniu czynności r. st. Litwińskiego przy staraniu się o wykupno według wysokiego szacunku, łojowni w Młocinach, oraz przy redukcyi opodatkowania gazowni na rzecz miasta.

„Sprawę wniesono do senatu, ponieważ prezydent Warszawy, jako osoba, zajmująca posadę IV-ej klasy i mianowana przez Najwyższą władzę, nie może być oddany pod sąd inaczej, jak na mocy orzeczenia I-go departamentu senatu rządzącego. A ponieważ pomiędzy czynnościami wszystkich oskarżonych osób istnieje ścisły związek, przeto muszą być oni sądzeni według tej samej procedury."

Budowa tunelu. Jeszcze w miesiącu bieżącym na Pradze będzie podjęta budowa olbrzymiego, jak na Warszawę, tunelu murowanego, na długości 70 metrów pod nasypami kolei Nadwiślańskiej i obwodowej. Szerokość tunelu zakreślona jest na 5 i pół metra, przy takiej samej wysokości. Po dokonaniu budowy tunelu, będzie przez niego przeprowadzony kolektor główny kanalizacyi praskiej, do stacyi osadników w Golendzinowie. Budowa ta ma być uskuteczniona w ciągu trzech mięsięcy pod kierunkiem inżyniera p, Stefana Skrzywana.

Z PRASY.

„Straż" amerykańska, organ Polsko-Narodowego Katolickiego Kościoła w № 46 z b. r. podaje dwa ciekawe artykuły, które pozwalamy sobie dla wiadomości naszych czytelników przytoczyć:

Księża właścicielami kopalń.

„Chrystus Pan wiedząc, jak trudno pogodzić staranie o bogactwa tego świata z pracą apostolską, przykazał uczniom swoim, aby idąc w świat dla głoszenia Ewangelii św., nie zabierali z sobą ani taistry, ani worka z pieniędzmi, ani butów, [1]) bo dwom panom nie można służyć, [2]) to jest nie można służyć równocześnie mamonie tego świata i Bogu. Skarżył się też Założyciel Chrześcijaństwa, że: liszki mają jamy i ptacy niebiescy mają gniazda, a Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę swoją skłonił. [3])

„Pan Jezus pragnął, aby nauczyciele Ewangelii nie przywiązywali zbytniej wagi do materyalnych dóbr, ale raczej troszczyli się o dobra duchowe, nieśmiertelne, których ani rdza nie zje, ani mól nie zepsuje, ani złodzieje nie wykopią. [1])

Ale księża, rzymscy przedewszystkiem, uważają, że nauka Chrystusa Pana jest złą, dla nich niewygodną i dawno ją już zarzucili. Wiadomo, że papiestwo jest dziś największym bogaczem na świecie. Nie jest też tajemnicą, że arcybiskupi praski, ołomuniecki, uhroński, a tu w Ameryce newyorski, filadelfijski i chicagoski mają książęce dochody. Są proboszczowie polscy tak w starym kraju, jak i tu, którzy mają rocznego dochodu najmniej D 10,000, a wielu z nich zostawia po śmierci krociowe, a nawet milionowe spadki, rozdrapywane potem przez rządy, gosposie i kłótliwych krewnych. Ale i papież i ci arcybiskupi i bogaci proboszczowie nazywają się spadkobiercami i naśladowcami Chrystusa Pana i twierdzą, że tylko oni reprezentują ubogiego Mistrza z Nazaretu, choć Go się wyparli dawno w nauce i życiu. Jako jeden z objawów tej chciwości księżej, tej wzgardy dla nauki Chrystusa Pana o ubóstwie, możemy przytoczyć obecnie ten fakt, że głównymi właścicielami kopalni węgla, t. zw. „Gates Coal Coke Co." w regionie pittsburskim są księża rzymsko-katoliccy.

„Tymi dniami rozesłał zarząd tej kopalni do tysięcy księży w Pennsylwanii i po całej Ameryce następujący komunikat: [2])

Wszystko na większą cześć Boga.

Drogi Księże!

„W osobnej kopercie posyła się księdzu organ naszej dyecezyi „The Pittsburg Observer" i zwraca się uwagę na artykuł umieszczony na stronie 9, traktujący o kopalni „Gates Coal and Coke Co."

„Przeczytaj sobie ksiądz to uważnie, jako też sprawozdanie Spółki.

„Pragnęlibyśmy zasięgnąć opinii jak największej liczby naszych księży. Proszę więc wypełnić załączoną kartę i posłać pocztą do nas.

„Pragnę też nadmienić, że konsolidacya, o której wzmiankujemy, przyczyni się znakomicie do wydajności Spółki, dlatego też księża powinniście sobie zarezerwować akcye, nim zostaną wyczerpane.

Twój w Chrystusie (!)
Ks. Alex Dzubay (?)

---

[1]) Łuk. 22, 35.
[2]) Mat. 6, 24.
[3]) Mat. 8, 19.

[1]) Mat. 6, 19.
[2]) Przy tej sposobności dziękujemy temu księdzu, który raczył przysłać „Straży" ten cyrkularz, za dobry temat do artykułu.

Treść wzmiankowanego artykułu „The Pittsburg Observer“ jest następująca: Pożądaną jest rzeczą koncentracya księżych funduszy z dwóch przedewszystkiem względów, najpierw dlatego, aby ustrzedz księży przed utratą pieniędzy w bankructwach fabryk, banków i stowarzyszeń ubezpieczeniowych, a po drugie, aby dać księdzu sposobność powiększenia swego mająteczku i uczynienia go przez to niezależnym od kaprysów ludzi i fortuny. Organ księży powiada, że dzisiejszy świat opiera się o pieniądz—więc go trzeba zdobyć, aby rządzić światem.

„W odezwie podpisanej przez Spółkę „Gates Coal and Coke“, czytamy, że jest to przedsięwzięcie „Of the priests, by the priests and for the priests“ — przedsięwzięcie księży, przez księży i dla księży.

„Kopalnie Gates Coal and Coke przedstawiają obecnie wartość D2,753,000 i przynoszą rocznie D1,000,000 dochodu. Jak na początek to nie źle, choć często ludziska oczerniają księży i mówią, że duchowne osoby nie umieją prowadzić większych interesów.“

—**„Poświęcenie Słowiańsko-Narodowego Katolickiego Kościoła p. w. św. Anny, w Homestead, Pa.**

„Za przykładem polskiego ludu w Pennsylwanii, poszli nasi pobratymcy Słowacy w Homestead i Masontown i wznieśli już dwie wolne Słowiańsko-Narodowe świątynie.

Jedną z nich, t. j. kościół p. w. św. Anny w Homestead, poświęcił Biskup Fr. Hodur w niedzielę (14-go) przed południem, a drugą, t. j. kościół p. w. Św. Cyryla i Metodego w czwartą niedzielę, ub. m. Pobyt Ks. Biskupa w okolicy Pittsburga i poświęcenie Kościoła Narodowego będzie ważnem zdarzeniem, bo to utrwalenie idei Wolnego Kościoła w zachodniej Pennsylwanii i zarazem zbratania się dwóch słowiańskich ludów pod sztandarem Narodowego Kościoła.

„Długo cierpieli nasi Bracia, Słowacy i Chorwaci w Pittsburgu, Homestead, Mc-Keesport, Carnegie, Braddock, Masontown, Ronco i tych innych osadach, w których wydobywają dla obcych panów miliony i miliony dolarów, długo znosili poniewierkę, szyderstwa, zniewagi, a w końcu jeszcze i klątwy księży i biskupów ajrykich, aż cierpliwa, religijna dusza słowiańska zbuntowała się przeciw bezprawiom, krzywdom i urągowiskom i rozwinęła skrzydła do wolnego lotu.

„Zbudził się Słowak, stał się wolnym i stanął obok wolnego Polaka.

„Jednoczy nas jedna wielka i święta idea, jedna wiara w Sprawiedliwego Boga i w Jezusa Chrystusa - Pośrednika, braterstwo ludów, jedna wspólna Mać słowiańska od Adryatyku ku Bałtykowi, od Odry ku Uralowi.

„Biskupowi Hodurowi pamagali w pracy przy poświęceniu i Bierzmowaniu miejscowy proboszcz. Ks. K. Rosicki, Ks. A. Drażba, z Masontown i kilku jeszcze innych księży, przybyłych z dalszych stron kraju.

„Niech żyje Kościół Narodowy, niech żyje polski i słowacki lud!“

CENY ZBOŻA I NASION W WARSZAWIE.

W minionym tygodniu, wskutek małych dowozów, tendencya wogóle była mocna. Chętnie kupowano pszenicę i żyto po mocnych cenach. Dopiero w końcu tygodnia przy większych dowozach wodą i wobec większego zaofiarowania na krótką dostawę, tendencya nieco osłabła, głównie dla niedość suchych gatunków, które oddawano po zniżonych cenach. Zapasy w młynach powiększyły się.

	za korzec
Pszenica wyborowa	7.60 — 7.75
„ biała, biała śred. i dob.	7.20 — 7.40
„ pstra obsadzona	6.80 — 6.90
Żyto wyborowe	5.20 — 5.40
„ średnie,	5.00 — 5.10
Jęczmień 2-rzędowy średni	4.40 — 4.90
„ 4-rzędowy	4.00 — 4.10
Owies wyborowy	3.60 — 3.70
„ średni	3.30 — 3.40
„ ordynaryjny	3.10 — 3.20

(*„Now. Gaz.“ № 558.)*

Prenumerata „Maryawity“ wynosi rocznie 4 ruble, półrocznie 2 ruble, kwartalnie 1 rubel. Adres Redakcyi i Administracyi — Łódź Franciszkańska 27. Telefonu 12·73. Prenumeratorzy „Maryawity“ otrzymują „Wiadomoci Maryawickie“ bezpłatnie.

Grudz.	KALENDARZYK.		Wsch. słońca	Zach. słońca
9	Czwartek	Waleryi i Leok.	g. 8 m. —	g. 3 m. 44
10	Piątek	*N. M. P. Loretań.*	g. 8 m. 1	g. 3 m. 44

Redaktor: Ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita. Wydawca Ks. Biskup Jan Kowalski.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.